

Kraków, 12.11.2018 r.

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Magdaleny Czajkowskiej *Zachowania językowe dzieci w wieku 3-6 lat z zaburzeniami odruchowych reakcji okresu prelingwalnego w świetle psycholingwistycznych teorii języka*, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2018 r.

1. W przedłożonej Radzie Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Komisji Doktorskiej recenzji pracy doktorskiej Magdaleny Czajkowskiej pt. *Zachowania językowe dzieci w wieku 3-6 lat z zaburzeniami odruchowych reakcji okresu prelingwalnego w świetle psycholingwistycznych teorii języka* rozstrzygnięto spełnianie przez rozprawę takich warunków, jak: 1. Wartość merytoryczna pracy, w szczególności: a) trafność podjętej problematyki badawczej i jej oryginalność, b) uzyskane rezultaty i ich znaczenie dla nauki i praktyki, c) poprawność formalno-językowa, stylistyczna i interpunkcyjna; 2. Poprawność metodologiczna i strukturalna, w szczególności: a) umiejętność formułowania problemów, założeń i hipotez badawczych, b) trafność doboru metod i narzędzi badawczych, c) umiejętność wykorzystania źródeł i dobór literatury, d) struktura podziału treści – układ pracy; 3. Poprawność opracowania wyników badań oraz zgodność uogólnień i wniosków końcowych z teoretycznymi i metodologicznymi partiami tekstu.

2. Dysertacja doktorska mgr Magdaleny Czajkowskiej, licząca aż 508 stron, składa się ze *Spisu treści, Wstępu, sześciu rozdziałów, Zakończenia, Bibliografii, Spisu tabel, Aneksu, Streszczenia* (w języku polskim i angielskim). Struktura pracy, umożliwia m.in. płynne rozwijanie przyjętego deskrypcyjno-analitycznego, ale i integrującego różne stanowiska toku argumentacji. Jej układ odzwierciedla sposób naukowego myślenia Autorki – przejrzysty i precyzyjny, mimo złożoności poruszanej problematyki. Tytułem wprowadzania *zaznaczam*, iż większość poczynionych w recenzji uwag krytycznych ma charakter polemiczny, służący bardziej otwieraniu dyskusji, nie zaś jej bezdyskusyjnemu zamykaniu. Żywię nadzieję, że ułatwią one Autorce przygotowanie maszynopisu do druku, o zrealizowanie którego, po naniesieniu niezbędnych poprawek, już na wstępie wnoszę.

Bez wątpienia przedłożona do oceny dysertacja jest tekstem potrzebnym, skłaniającym do naukowej refleksji i inspirującym do dalszych poszukiwań, a jej cel, czyli „analiza zaprezentowanych przez dzieci w badaniu lingwistycznym zachowań językowych pod kątem manifestujących się w nich przejawów kompetencji językowej i komunikacyjnej, na tle

psycholingwistycznych teorii języka, z uwzględnieniem stwierdzonych u nich zaburzeń/opóźnień rozwoju mowy – z odniesieniem do normy rozwojowej” (s. 10 maszynopisu) – doniosłym diagnostycznie i terapeutycznie. Do najważniejszych walorów ocenianej pracy należą: 1. Potwierdzenie słuszności założeń poszczególnych psycholingwistycznych teorii języka (natywistycznych, kognitywnych, interakcyjnych społeczno-pragmatycznych czy koneksjonistycznych); 2. Zintegrowanie spojrzenia na odruchowe reakcje okresu prelingwalnego i ich zaburzenia z koncepcjami psycholingwistycznymi; 3. Uzyskanie naukowego efektu transdyscyplinarności poznawczej, dzięki której omawiana materia, pozornie należąca do diametralnie różnych porządków (aparatu orofacjalny a koncepcje psycholingwistyczne, „logopedia obwodowa” a „logopedia mentalistyczna”), sprawia autentyczne wrażenie przestrzeni zunifikowanej, jednorodnej.

3. Bardzo dobrym wprowadzeniem do dysertacji jest jej pierwszy rozdział, noszący tytuł „Stan badań”. Treści w nim zawarte świadczą o doskonałej orientacji Autorki w badanej materii oraz o Jej naukowej erudycji. Korzystając z prawa recenzenta, zgłaszam jednak dwie uwagi:

- Autorka twierdzi, cytując: „W dostępnym piśmiennictwie nie znaleziono opracowań, dotyczących zachowań językowych dzieci z zaburzeniami realizacji czynności ssania-połykania i rozwoju funkcji pokarmowych (gryzienia, odgryzania, żucia), bez sprzężeń” (s. 12). Wyrażam przekonanie, a jako recenzent wydawniczy tej monografii mam do tego prawo, iż opracowanie prof. Danuty Pluty-Wojciechowskiej pt. *Zaburzenia czynności prymarnych i artykulacji*, Bytom 2013, dotyczy właśnie czynności ssania, połykania i rozwoju funkcji pokarmowych u dzieci niewykazujących sprzężeń, lecz co najwyżej takich, u których w późniejszym okresie rozwojowym zdiagnozowano dyslalię.
- Na stronie 23 Autorka pisze: „Każda kolejna kompetencja – żucie, odgryzanie, jedzenie z łyżeczki, picie z kubka” itd. W pracy o charakterze lingwistycznym, ontolingwistycznym i logopedycznym chyba lepiej od samego początku rozumieć termin „kompetencja” w kategoriach wiedzy (por. np. prace Stanisława Grabiasa dotyczące typologii zaburzeń mowy). Żucie, odgryzanie itd. to – patrząc szeroko – czynności fizjologiczne.

4. Rozdział drugi zatytułowany *Podstawy terminologiczne* poświęcony jest pojęciom wynikającym z interdyscyplinarnego charakteru pracy i zawiera objaśnienia terminów takich, jak: *zdolność językowa, kompetencja językowa, wykonanie językowe, realizacja językowa,*

kompetencja komunikacyjna, mowa, zaburzenia mowy, opóźnienia mowy. Doktorantka z tą skomplikowaną materią pojęciową poradziła sobie dobrze. Uporanie się z terminologiczną dezynwolturą zalewającą polską logopedię, a nawet lingwistykę stosowaną wymaga z jednej strony umiejętności dokonywania selekcji informacji, z drugiej – syntetycznego oglądu. Te dwie zdolności cechują dojrzałych badaczy. Należyty efekt przeglądowny został również uzyskany m.in. za sprawą powoływania się na Autorów uznanych i przekonujących. Do części tej zgłaszam jednak dwie uwagi:

- W przypisie 36 Autorka, powołując się na pracę Genowefy Demel sprzed 40 lat pisze, iż: „Seplenienie to niepoprawna wymowa szeregów głosek [s], [z], [c], [dz], [sz], [ż], [cz], [dż], [ś], [ź], [ć], [dź]”. Dziś, pisząc o seplenieniu, czyli sygmaturyzmie, mamy na myśli praktycznie zawsze deformację wymienionych głosek, a nie „niepoprawną wymowę”, do której zaliczyć należałby i substytucje, i elizje. Sugeruję, by tak ważny termin omawiać, przywołując świeższe teksty;
- Dość obszernie Autorka referuje teorię neuronów lustrzanych – niezwykle atrakcyjną koncepcję, której czarowi i ja przed laty uległem. Sam nie będąc bez winy, dyskretnie sugeruję, by na kolejnych etapach rozwoju naukowego uwzględnić krytykę tej teorii. Mimo iż już kilka lat temu, stosując falsyfikacjonizm, zaczęto kwestionować słuszność koncepcji neuronów zwierciadlanych¹, a w konsekwencji całej teorii umysłu, dopiero G. Hickok w pracy z 2016 *Mit neuronów lustrzanych* udowadnia, iż teoria ta jest jednym z większych mitów współczesnej nauki. Obalając teorię neuronów zwierciadlanych, badacz uważa, m.in. iż: 1. Nie ma bezpośrednich dowodów na to, że neurony lustrzane wspierają rozumienie działania; 2. Neurony te nie są potrzebne do rozumienia działania; 3. Zachowania neuronów lustrzanych u makaków i reakcje mózgu interpretowane jako wynikające z działania neuronów zwierciadlanych u ludzi wzajemnie się różnią²; 4. Hipotetyczne uszkodzenie ludzkiego systemu lustrzanego nie skutkuje deficytami w rozumieniu działań (Hickok 2016: 21).

5. Rozdział III, noszący tytuł *Realizacja odruchowych reakcji okresu prelingwalnego a przyswajanie języka i rozwój mowy*, a dotyczący zagrożeń i obciążeń prenatalnych/okołoporodowych, charakterystyki noworodków z grupy ryzyka wystąpienia zaburzeń realizacji odruchowych oraz samych reakcji odruchowych okresu prelingwalnego

¹ Por. np. prace Alison Gopnik, na którą powołuje się I. Kurcz (2011c: 111).

² Za odkrywcę tych specyficznych komórek, znajdujących się w korze mózgowej, uznaje się Giacomo Rizzolattiego z Parmy. Swych spostrzeżeń dokonał, badając reakcje neuronalne mózgow makaków (za: Bauer 2008).

to bardzo potrzebna i dobrze napisana część dysertacji. Wraz z rozdziałem kolejnym, zatytułowanym *Psycholingwistyczne teorie przyswajania języka*, stanowi teoretyczną podstawę całej dysertacji, bez której napisanie fragmentów metodologicznych oraz przeprowadzanie badań byłoby niemożliwe lub – w najlepszym wypadku – zawieszono w poznawczej próżni. Na uznanie zasługuje sprawność Autorki w referowaniu założeń psycholingwistycznych koncepcji nabywania mowy: behawioralnych, natywistycznych, kognitywnych, interakcyjnych, społeczno-pragmatycznych oraz koneksjonistycznych.

6. Rozdział VI zatytułowany *Prawidłowy rozwój mowy* to syntetyczne ujęcie najważniejszych zjawisk ontolingwistycznych. Kończy on teoretyczną część dysertacji. W zasadzie nie zgłaszając większych zastrzeżeń, wyrażam jedynie przekonanie, iż byłoby łatwiej Autorce tę część pisać, gdyby opierała się na nieco innych opracowaniach. Indeks prac autorów uznanych (Stecko, Kielar-Turska, Kornas-Biela, Tomasello, Mazurkiewicz-Sokołowska, Maciejewska, Żak-Święcicka), warto było z jednej strony poszerzyć o monografię wieloautorską *Psychologia języka dziecka* pod redakcją B. Bokusa i G. Shugar oraz „ontolingwistyczne” fragmenty podręcznika do *Testu Rozwoju Językowego TRJ* autorstwa Smoczyńskiej i in. (s. 9-20), z drugiej strony z niektórych opracowań Autorka bez straty dla jakości dysertacji mogła zrezygnować. Pisząc z kolei o mowie kierowanej do dziecka, bezwzględnie warto odnosić się również do prac Stanisława Milewskiego – por. np. *Mowa dorosłych kierowana do niemowląt (studium fonostatystyczno-fonotaktyczne)*, wyd. II. Gdańsk 2011.

7. Najważniejszą i zarazem najobszerniejszą część dysertacji stanowi rozdział VI, który został zatytułowany *Zachowania językowe badanych dzieci – analiza danych empirycznych*. Strony 86-101 stanowią *de facto* część metodologiczną dysertacji. Szkoda, że Autorka nie zdecydowała się na jej wyodrębnienie w formie autonomicznego rozdziału, tym bardziej, iż zawiera tu charakterystykę osób badanych, cele pracy, opis narzędzi diagnostycznych, materiału i metody. Jestem przekonany, że z punktu widzenia kanoniczności metodologicznej byłoby lepiej, gdyby struktura tego fragmentu wyglądała następująco: 1. Przedmiot i cel badań. Problematyka badań; 2. Metody i techniki badań; 3. Narzędzia badawcze – charakterystyka; 4. Organizacja i przebieg badań. Teren badań; 5. Charakterystyka osób badanych. Zapewne niechęć do rozwiązań nadmiernie schematycznych, może nazbyt szkolarskich, nie pozwoliła Autorce skorzystać z powszechnie stosowanego w badaniach empirycznych wzorca metodologicznego.

Lektura tej partii opracowania każe postrzegać mgr Magdalenę Czajkowską jako badacza konserwatywnego. Świadczy o tym z jednej strony wybór narzędzi diagnostycznych:

Karty badania logopedycznego „Sprawdź, jak mówię” (Stecko 2014), *Testu do badań przesiewowych mowy dla dzieci w wieku przedszkolnym* (Michalak-Widera/Węsierska 2012) i *Testu AFA-Skala* (Paluch/Drewniak-Wołosz/Mikosza 2015), z drugiej – sposoby analizy materiału językowego, szczególnie płaszczyzny artykulacyjnej badanych, dokonywane w oparciu o klasyfikacje wad wymowy proponowane przez Kaczmarka (1975), Kanię (1975/2001), Skorek (2000) i Sołtys-Chmielowicz (2008). Narzędzia diagnostyczne to proste i popularne w polskiej logopedii narzędzia testowe, model analizy wymowy badanych – zakorzeniony, może nadmiernie, sposób podejścia do artykulacji. Autorka, zapewne celowo rezygnując z zyskujących na popularności kategorii ukazujących charakter zaburzenia cechy normatywnej zaproponowanych przez D. Plutę-Wojciechowską (dyslokacji, dysmodalności, dysrezonansowości, dyssonantyczności), a będących wynikiem refleksji również m.in. B. Ostapiuk i L. Konopskiej, stawia się po stronie rozwiązań tradycyjnych i uznanych przez większość logopedów-praktyków.

Pewne uwagi zgłaszam do grupy badawczej. Jej liczebność (badaniu właściwemu poddano tylko 16 dzieci) i niehomogeniczność (wiek: 3-6 lat, termin porodu: o czasie lub wcześniactwo, sposoby karmienia, występowanie różnych wad rozwojowych) wydatnie utrudniają postawienie wniosków o charakterze ogólnym, poprzedzonych np. statystyczną weryfikacją danych i problemów badawczych. Autorka, przedstawiając uzyskane wyniki badań, dokonuje tego w sposób deskrypcyjno-analityczny, porównawczy oraz ilościowy, skupiając się na następujących kategoriach badawczych: zaburzenia sensoryczne, rozumienie prostych poleceń słownych i artykulacja, kompetencje receptywne i produktywne. Mimo zwerbalizowanego na wstępie akapitu niedosytu poznawczego, dobitnie stwierdzam, iż to analizy wystarczające do zrealizowania celu dysertacji.

Niezwykle ważnym dla dysertacji, ale i naukowego stanowiska Doktorantki podrozdziałem jest ten, który dotyczy psycholingwistycznej interpretacji uzyskanych wyników badań. Badaczka formułuje w nim kilka wniosków, które mają doniosłe znaczenie dla programowania działań logopedycznych tudzież samej interpretacji zdolności językowej w ujęciu integrującym. Każdy z nich wynika bezpośrednio z uzyskanych rezultatów badań. Mam na myśli konstatacje rodzaju: 1. „Zaburzenia odruchowych reakcji okresu prelingwalnego najczęściej nie są obojętne dla procesu przyswajania języka przez dziecko” (s. 297); 2. „Najczęściej występującym typem zaburzeń odruchowych reakcji ustno-twarzowych u dzieci z grup badanych okazały się odruchowe reakcje ssania i połykania” (s. 306) lub 3. „U dzieci, u których stwierdzone zaburzenia odruchów uznane zostały za symptom uszkodzeń/zaburzeń OUN mogących zakłócać proces przyswajania języka, jest wysoce

prawdopodobne, że zakłóceniu ulec mógł także sam mechanizm wrodzony zdolności językowej, który manifestuje się rozproszoną aktywnością sieci neuronów” (s. 297-298). W podobnym tonie, broniąc modularnego sposobu interpretacji zdolności językowej w dyskursie zaburzonym, pisałem w 2011 r., analizując kompetencję składniową osób dotkniętych mpd. oraz niepełnosprawnością intelektualną (por. M. Michalik, *Kompetencja składniowa w normie i w zaburzeniach. Ujęcie integrujące*, Kraków 2011, s. 287).

8. Ostatnią treściową partią dysertacji jest *Zakończenie*. Zostało napisane przejrzyste i syntetyczne. Autorka raz jeszcze dobitnie podkreśla, iż uzyskane wyniki wpisują się w nurt badań potwierdzających słuszność zintegrowanego spojrzenia na zdolność językową człowieka. Uwypukla też rolę *inputu* i interakcji społecznych w procesie przyswajania języka przez dziecko.

9. Pracę zamykają: obszerna (328 pozycji) bezbłędnie sporządzona Bibliografia oraz posiadający dużą wartość dokumentacyjną *Aneks* zawierający wyniki testu *AFA-Skala* z zapisem badań wszystkich dzieci.

10. Sprawności językowe Autorki oceniam na trzech płaszczyznach:

1) semantycznej, składniowej i stylistycznej; 2) interpunkcyjno-ortograficznej; 3) edytorskiej. W pierwszym przypadku można stwierdzić, iż Doktorantka w sposób przekonujący, jednoznaczny i precyzyjny wykorzystuje środki składniowe i stylistyczne w celu budowania tekstu naukowego. Jeśli chodzi o sprawności interpunkcyjne i ortograficzne, stwierdzam sporadyczne potknięcia w pierwszym z zakresów. Jednocześnie postuluję odmianę nazwiska *Tomasello* zgodnie z zasadami polskiej fleksji, a w przypadku skrótów utworzonych od terminów *ośrodkowy układ nerwowy* oraz *mózgowe porażenie dziecięce* wnoszę o pisownię o.u.n. oraz mpd. (por. E. Polański, *Reformy ortografii polskiej – wczoraj, dziś, jutro*, BULLETIN DE LA SOCIÉTÉ POLONAISE DE LINGUISTIQUE, fasc. LX, 2004, s. 44). Autorka powołując się na dr Olgę Przybyłą, zapisuje to nazwisko „Przybyła”. W ostatnim z zakresów, edytorskim, sugeruję graficzne wyróżnienie, np. w formie nagłówków, tytułów rozdziałów i podrozdziałów.

Podsumowanie

Przedłożona do oceny dysertacja doktorska jest tekstem wartościowym i potrzebnym. To ważny głos w sprawie transdyscyplinarnego łączenia wątków należących do dwóch, dotychczas odległych biegunów logopedii: dotyczącego tzw. czynności prymarnych aparatu orofacjalnego oraz psycholingwistycznej ramy interpretacyjnej procesu akwizycji języka

w normie i w zaburzeniach. Ponadto dysertacja, pisana w duchu lingwistyki mentalnej, jest bardzo poważnym argumentem budującym teorię zdolności językowej w ujęciu integrującym.

Konkluzja

Rozprawa mgr Magdaleny Czajkowskiej, spełniając warunki określone w art. 13.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, w szczególności w zakresie stanowienia oryginalnego rozwiązania problemu naukowego oraz unaoczniania ogólnej językoznawczej wiedzy teoretycznej Kandydatki i umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, umożliwia dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


dr hab. Mirosław Michalik, prof. nadzw.

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie